

Obóz w Bojanie 03.08.2017 (wieczorne) Samowolni lub wolni w Chrystusie – część 2

Wiecie, to jest prawdą, że na wolności Bóg zmienia nas. Wiecie dlaczego wielu chrześcijan jest podobnych nadal do swojego starego wzorca? Wiecie dlaczego wielu chrześcijan jest nieprzemienionych? Dlatego, że zostawili sobie złe rzeczy. Dlatego widzisz po latach takiego samego człowieka, widzisz, że on się nie zmienia, czy ona się nie zmienia. To jest przekleństwo nie porzucenia starego życia. To jest przyzwyczajenie się do tego, że taki byłem i taki będę. To jest dalej teren diabła. Czy znienawidziłeś siebie samego i siebie samą, tak jak powiedział Pan, żeby przyznać się: Nienawidzę swojego całego życia, zmień mnie, Panie, żeby nikt więcej nie mógł powiedzieć: O, poznaję cię, kłamałeś wtedy, teraz też kłamiesz. Nic się nie zmieniło, to nic, że się modlisz, gdyż dalej kłamiesz. Złościłeś się i złościsz się teraz. Co się zmieniło? Jezus jest czysty, święty i nieskalany. I po tej stronie Jego życia jest czystość, świętość i nieskalaność. To te stare wspomnienia, to te stare ulgi i stare sposoby nieporzucone działają, w chrzcie zostawiamy je, uwolnieni od nich całkowicie, od spuścizny przekleństwa, aby nowe życie prowadzić, aby się cieszyć Królem. Nie wierzę, żeby Jezus Chrystus nie potrafił mieszkać we mnie, gdy ja oddaję Mu siebie tak jak On chce i to mieszkać w taki sposób w jaki On żył na ziemi. Nie wierzę w chrześcijaństwo, w którym ja produkuję chrześcijaństwo, nie wierzę. To nie jest chrześcijaństwo. To jest życie na terenie diabła w sposób może moralniejszy, może trochę lepszy, ale bez opuszczenia jego terenu. Ale wierzę w to, że nowy człowiek to nowy człowiek, że Chrystus to Chrystus w nas, że to jest nadzieja chwały. Wolność to jest inne życie, a nie człowiek ciągnie za sobą stare sposoby.

Jakże dla nas ważnym jest to, żeby przyjąć wolę Bożą, Słowo Boże jako wyznacznik i nigdy nie oglądać się już do tyłu, bo nam tak powiedział Pan. Patrz zawsze przed siebie, to jest wolność. Niewolnik, który się czuje niewolnikiem, musi się oglądać do tyłu, czy wróg go nie ściga, wolny idzie prosto, patrzy przed siebie, widzi Pana, jest zadowolony, zadowolona. Pamiętaj, nie strać swojej wspaniałej możliwości by się ratować. Gdy spotkałbyś swoich kolegów, koleżanki, oni nie powinni już cię poznać inaczej jak tylko z zewnętrznej fizjonomii, powinni cię już nie znać w niczym, tak jak znali cię wcześniej. Chodź zrobimy to, nie umiem, ja już nie umiem tego robić. Już nie umiem, nie potrafię tego robić. Nowy człowiek nie potrafi grzeszyć, nie potrafi czynić zła. Ludzie, którzy nas znali, nie mogą nas poznać, próbując nas, o to może to zrobimy i patrzy, o, wchodzi w to. O to co ty opowiadasz? Wiecie, że ludzie w świecie próbują chrześcijan, czy w coś ich nie wciągną i później mówią: To jest to samo. Z powodu waszych przestępstw ludzie bluźnią Bogu. Nie wierzę w Chrystusa, który nie potrafi zmienić człowieka w ten sposób, jak chce Ojciec. Wierzę w Jezusa, który potrafi to zrobić z każdym, który do Niego należy, z każdą, która do Niego należy. A więc, nie powinno nas się rozpoznawać po sposobach starego życia. Powinniśmy być rozpoznawani coraz bardziej w podobieństwie do Chrystusa. Zapomnij o tym, co było, ucz się tego, co jest. Jak będziesz przypominać sobie stary sposób rozwiązywania spraw, to szybko trafisz na stary teren, gdzie diabeł będzie podchodzić cię i niszczyć to, co jest piękne. Diabeł zawsze będzie próbował żebyśmy byli chociaż trochę nieposłuszni Bogu, chociaż trochę. I to jest bardzo niebezpieczne kiedy człowiek wspominając swoje stare życie, mówi: „No, to było dobre”. Nic nie było dobrego, nic, całkowicie nic. Gdyby było cokolwiek dobrego, Bóg by powiedział: Zmienawidz to i to i to, ale tego nie nienawidz, to miłuj sobie. Bóg powiedział, zmienawidz wszystko włącznie z sobą samym, z sobą samą, bo to jest potrzebne, żeby uwolnić się od wszystkiego złego. To nie jest potrzebne, żeby dręczyć swoje ciało. To jest potrzebne, żeby uwolnić się od tego wszystkiego, żeby przyjmować szczęśliwie to, co jest na wolności. Dlatego było tak ważne, żeby to świadomy grzesznik szedł do chrztu, aby zakończyć swoje grzeszne życie.

Potem człowiek uczy się coraz większego poddawania się Panu. Oczywiście Pan zaczyna Swoją wspaniałą pracę i On realizuje ją i widzisz jak coraz bardziej, coraz bardziej giną z człowieka te wszystkie różne dziwne rzeczy. Bóg jest tak doskonały w tym, jak pracuje, co robi, dlatego Jego Słowo jest tak zdecydowane, tak tak, nie nie. Dlatego, kiedy On do nas coś mówi, to wierzymy Mu, że tak też ma być, że nie ma w tym czegoś, o czym można by powiedzieć: „A może to nie koniecznie tak trzeba”. Tak trzeba, jeśli On tak powiedział, to tak trzeba i koniec.

1 Kor. 6 rozdział od 9 wiersza:

„Albo czy nie wiecie, że niesprawiedliwi Królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie łudźcie się! Ani wszetecznicy, ani bałwochwalczy, ani cudzołężnicy, ani rozpustnicy, ani mężołożnicy, ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziercy Królestwa Bożego nie odziedziczą. A takimi niektórzy z was byli; aleście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imieniu Pan Jezusa i w Duchu Boga naszego. Wszystko mi wolno ale nie wszystko jest pożyteczne. Wszystko mi wolno, lecz ja nie dam się niczym zniewolić”.

Jakie to jest piękne. Wypuścić na wolność z powiedzeniem, wszystko ci wolno już, ale ty będziesz i tak robić to, co chce Ojciec, co chce Jezus. Będziesz czynić tylko to, co jest pożyteczne według Niego. Jesteś wolny, aby odrzucić zło, a wybrać dobro. Wolny by się uczyć tego w doświadczeniu łaski. Od 19:

„Albo czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych? Drogoście bowiem kupieni. Wystawiajcie tedy Boga w ciele waszym”.

Wspaniały Bóg, który dał nam doskonałość w Swoim Synu. I teraz przez Swego Ducha prowadzi nas do tej doskonałości. To jest bardzo przyjemne chodzić za Panem, bardzo przyjemne jest chodzić za Nim, doświadczać jak On cię przemienia, to jest przyjemne, bardzo przyjemne. Doświadczać jak stajesz się takim jak On, przekształcany, przekształcaną, na Jego obraz. To co mówiłem na porannym, tylko grzech przeszkadza Mu w dalszej pracy. Jeśli zgrzeszymy i nie oczyszczamy się, wtedy zatrzymujemy Jego pracę i zaczynamy się cofać. Ludzie, którzy zgrzeszyli i nie wyznają tego grzechu, zachowują ten grzech, oddzielają się od Pana. Pan mówi: Moje ręce nie są zbyt krótkie, żeby ci pomóc, ale twój grzech oddziela cię ode Mnie, usuń grzech, a pójdziemy dalej. Dlatego diabeł wie, jeśli my zachowamy grzech, to oddzielimy się od Pana, który będzie chciał nas budować, ale grzech nie będzie Mu pozwalał na to. I diabeł mówi: „To nie taki duży grzech, to nie jest taka przeszkoda dla Pana”, kusząc, żeby człowiek uznał, że ten grzech to Panu nie będzie na pewno przeszkadzać. A pusta mowa, to jest także grzech.

W 1Kor. w 10 rozdziale, od 18 wiersza:

„Patrzcie na Izraela według ciała; czyż ci, którzy spożywają ofiary nie są uczestnikami ołtarza? Cóż tedy chcę powiedzieć? Czy to, że mięso składane w ofierze bałwanom, jest czymś więcej niż mięsem? Albo że bożek jest czymś więcej niż bałwanem? Nie, chcę powiedzieć, że to, co składają w ofierze, ofiarowują demonom, a nie Bogu; ja zaś nie chcę, abyście mieli społeczność z demonami. Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha demonów. Nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu demonów. Albo czy chcemy Pana pobudzać do gniewu? Czyśmy mocniejsi od Niego? Wszystko wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne; wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. Niech nikt nie szuka własnej korzyści, ale korzyści bliźniego”.

Wszystko wolno, ale jakże cennym jest to, kiedy szukamy nawzajem korzyści drugiego. Rozumiecie, kiedy my zaczynamy uwolnieni od egoizmu szukania dla siebie, zaczynamy doznawać wolności szukania dobra dla bliźniego, wtedy wszyscy jesteśmy w jedności, bo wszyscy chcemy dla siebie dobra. Nikt nikomu źle nie życzy, nikomu nie zależy, żeby komuś się nie powiodło. Wszyscy chcemy dobra, to jest

wolność. To jest wolność Chrystusa, który przyszedł, aby dać nam dobro. Jeśli pozostawimy sobie idąc za Chrystusem życie tylko dla własnego dobra, to wtedy będziemy ginąć. Bądźmy częścią Ciała Chrystusowego, w którym miłość i wzajemne relacje są inne niż w świecie.

Galacjan w 5 rozdziale czytamy, od 28 wiersza:

„Wy, zaś bracia, podobnie jak Izaak, dziećmi obietnicy jesteście. Lecz jak ongiś ten, który się według ciała narodził, prześladował urodzonego według ducha, tak i teraz. Lecz co mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i syna jej; nie będzie bowiem dziedziczył syn niewolnicy z synem wolnej. Przeto bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, lecz wolnej! Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli”.

Jest bardzo ważne dla mnie i dla ciebie, żeby nie było w nas tak, że to jest tylko zapisane w Piśmie - o wiem, gdzie to jest zapisane w 5 rozdziale listu do Galacjan, że Chrystus wyzwolił nas - ale by to wpisane było w twoje i moje serce, że jesteśmy wolni, bo Chrystus dał nam to, abyśmy się czuli wolnymi, byli wolnymi, chodzili jak wolni ludzie, myśleli jak wolni ludzie. Nie tylko wiedzieli, że jest zapisane, ale abyśmy mieli to w sercu, tak jak jest napisane, że Duch Boży wpisuje to w nasze serca. Byśmy tak właśnie myśleli, jak wolni ludzie myślą. Wolni ludzie myślą swobodnie, nie są ograniczani, nie są skrzepowani. Bądźmy wolni.

I od 13 wiersza:

„Bo wy do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobbłażajcie ciała, ale służcie jedni drugim w miłości”.

To jest piękna wolność! To jest Chrystus, On przyszedł służyć, a nie by Jemu służyć. A więc On chce, abyśmy wszyscy Go naśladowali, służyć sobie nawzajem tak, jak On pokazał i pokazuje, aby każdemu lepiej jeszcze się służyło Bogu, aby jeszcze bardziej człowiek był świadomy jak wspaniale jest służyć Panu czyniąc jednemu z tych najmniejszych braci Jego, jakoby Jemu byś to czynił, czy czyniła. To jest wyrwanie się. Rozumiecie jak wielu ludzi czuje te trzymanie diabła, że chcieliby tego Chrystusa, chcieliby tak żyć, ale cały czas czują to skrzepowanie, tą niemoc pójścia tak w pełni na wolności, by służyć i cieszyć się wolnością jak dziecko Boże. Czują takie cały czas zablokowanie, zatrzymanie, coś jeszcze tam trzymasz na tym kraju diabła, jeszcze coś ciebie krępuje. Jeśli to nie poddasz krzyżowi, to będzie cię to trzymać i będzie cię krępować przez całe twoje chrześcijańskie życie i nie pozwoli ci to żyć na wolności tak jak chce Chrystus. Musi to być ukrzyżowane, musisz mieć załatwione wszystkie sprawy.